

Wiosna, Panie Sierżancie

Taki tytuł nosiła komedia obyczajowa Tadeusza Chmielewskiego (premiera 1974). Podobnie jak znany wszystkim „Rejs” Marka Piwowskiego czy bliższe naszej współczesności filmy Stanisława Barei, obfituje w kultowe wręcz, funkcjonujące w przestrzeni publicznej cytaty. Któż z nas nie zna stwierdzenia „służbowo, na statek” czy „przechodziliśmy, z tragarzami”, a wreszcie kultowe sceny z „Wiosny, Panie Sierżancie”, jak rozmowa o bimbrze zakończona stwierdzeniem: „Ja nic nie mówiłem, a ja nic nie słyszałem”. Równie kultowa jest scena, w której na antyalkoholowym wiecu stary Wyderko (Tadeusz Fijewski) podaje receptę na pędzenie bimbru: „wystarczy wziąć dwa kilo cukru, kilogram gruszek bergamutek, zalać to wszystko pięcioma litrami wody” i tak dalej. Poza wieloma wątkami i kpinami z przywar małych ludzi jest jeden – można rzec – wiosenny aspekt. To tytułowy sierżant Milicji Obywatelskiej, który w małym miasteczku w czasach stalinowskich w prymitywny sposób gnębił ludzi za odstępstwa od przepisów, a gdy się zakochał, zobaczył, że świat jest piękny. Od tej pory wszystkich namawiał, żeby się zakochiwali.

Wracając do recept, można rozważyć np. przepis na produkcję czekolady. Jak wszyscy wiemy, czekoladę produkuje się z ziaren kakaowca. W efekcie całego ciągu technologicznego powstaje gorzki ciemny proszek, tzw. miazga kakaowa. Spożywanie czekolady może pobudzać nasz organizm, bo czekolada zawiera substancje uruchamiające produkcję endorfin, co korzystnie wpływa na nasz nastrój. A co do gorzkiego smaku, to można dodać cukier i więcej mleka. Wspomniany wyżej bimber, zwany „Księżycówką z Kujaw”, zarejestrowany jako produkt tradycyjny jest tylko jedną z odmian pędzonego alkoholu. Podobnie – w zależności od składu i technologii – otrzymuje się szlachetną whisky (tu podstawą może być jęczmień), czy burbon (tu potrzebna będzie kukurydza), a jeśli użyjemy jako surowca białego wina, otrzymamy koniak. Te trunki także możemy spożywać z różnymi dodatkami.

"Samorząd budujemy razem. To poczucie wspólnoty jest bardzo ważne".

Wracając do otaczających nas realiów, trzeba zauważyć że zarówno dla różnych partii, jak i samorządów wiosna to okres sprawozdań i wyborów. W naszym samorządzie także. Właśnie jesteśmy po naszym XLI OZL, na którym podsumowaliśmy miniony okres. Można stwierdzić, że właściwe wybory dały oczekiwane owoce. Zjazd przebiegał w konstruktywnej, roboczej atmosferze i podjął szereg apeli i stanowisk. Teraz kontynuacja realizacji i budowanie przyszłości. Szczegóły w sprawozdaniu. Smuci jedynie fakt nieobecności niektórych kolegów delegatów, którzy bez podania przyczyny nie wywiązali się z przyjętego na siebie obowiązku pracy dla samorządu i obecności

na zjeździe. Na szczęście było kworum i zjazd był prawomocny. Warto także wspomnieć o gościach jacy mimo konieczności dojazdu zaszczytili nasz OZL. Byli to dr Karol Młynarczyk (na zjeździe jeszcze wicewojewoda obecnie wojewoda łódzki – gratulujemy), prezes Wojskowej Izby Lekarskiej dr Artur Płachta, z Izby Pielęgniarek i Położnych przewodnicząca Anna Kacprzak i wiceprzewodnicząca Agnieszka Kałużna oraz duszpasterze ks. Juliusz Lasoń i ks. Paweł Sudowski. Goście w swoich wystąpieniach podkreślali rolę samorządu, wzmacnianie wizerunku lekarza, korzyści płynące ze współpracy oraz budowania wspólnoty.

Recept na wzmacnianie roli samorządu jest wiele. Podobnie jak recepty wyżej wspomniane: efekt finalny zależy od użytych składników. W tym przypadku składnikami jesteśmy my. Składniki te to: uczciwość, prawość, honor, szacunek, etyka, poczucie obowiązku, lojalność wobec koleżanek i kolegów, przedkładanie słowa „my” zamiast „ja”. Pozytywnych cech – składników naszej lekarskiej samorządności jest wiele. Warto o tym pamiętać i stosować. Samorząd budujemy razem. To poczucie wspólnoty jest bardzo ważne. Czasem produkt finalny wydaje się gorzki, ale powoduje poprawę wizerunku i całej naszej społeczności. W niedalekiej przyszłości czeka nas wiele nowych zadań. Szkolenia dla stażystów, wspólne z Izba Wojskową, wręczenie prawa wykonywania zawodu, szkolenia dla pracowników biur izb lekarskich z całej Polski, aż wreszcie wydarzenie, jakiego do tej pory nie było: Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Lekarzy w 2024 r. odbędzie się w Łodzi. To tylko niektóre z nowości, a przecież realizacja dotychczasowych zadań nie ustaje. Nadal pracujemy nad szeroko pojętą cyfryzacją, kontynuacją imprez, remontami bieżącymi siedziby, budową siedziby bis i wieloma innymi tematami.

Na wiosnę życzę nam wszystkim wysokiego poziomu endorfin, dobrego nastroju, chęci podejmowania i możliwości realizacji zamierzeń. Razem możemy wszystko. Dobrej wiosny życzę nam wszystkim.

Wasz prezes Paweł R. Czekański

Panaceum 5/2023